GAZETA KRAKOWSKA

Nro 41.

Z KRAKOWA DNIA 20. MAIA 1812 Roku WE SRODĘ.

Dalszy ciąg Rozprawy czytaney na publicznem posiedzeniu Towarzystwa Królewsko - Warszawskiego Przyiacioł Nauk d. 30 z. m. przez Piotra Aignera.

Pierwsze proby w tym kunszcie muszą się koniecznie rodzić u każdego ludu, skoro tylko ten pierwsze więzy naygrubszego barbarzyństwa potarga, skoro poczuie potrzebę nieuchronną zastanowienia się i rozmysłu, skoro poweźmie pierwsze wyobrażenie porządku, wygody, przyzwoitości i stosowności. Jest bowiem w przyrodzeniu człowieka porządek nad nierząd przenosić. Początek, czyli zorza budownictwa, do nayodleglejszych czasow należy, i u iednego ludu szukać iey nie można:

Gust, który dzisieysi Europeyczykowie naśladowaniem przyswoili, iest w istocie tenże sam, który niegdyś w Grecyi i we Włoszech panował. Zdaie się on iednak tak, iak wszystkie pierwsze zarody innych kunsztow, nie bydź płodem Helleńskiego gruntu, ale musiał tam bydź przesadzonym z Egiptu i Fenicyi; przez delikatne iednak czucie i męzki rozsądek Grekow doszedł naywyższego doskonałości stopnia. W Egipcie znayduiemy iescze po dziś dzień zabytki budowy, które się zdaią bydź starożytnieyszemi, nizeli dzieiow początek; z tem wszystkiem, widziemy w nich gust Grecki aż do naymnieyszych ozdobek.

Musiemy więc koniecznie Wschod, a szczególniey kraie z tey strony Eufratu leżące, za kolebkę budownictwa uważać, które w dzieciństwie swoiem przeniesione do Grekow naywiększey dosiągnęło świetności; mowię w dzieciństwie, owszem nawet w nieokrzesaney dziczyznie, bo iescze dzisiay spostrzegać się daią znakomite szczęty Greckiey budowy, które daleko złote wieki gustu wyprzedzaią. Ztem wszystkiem, te doskonałości gustu były tylko świtem dnia pięknego, który miał zaiaśnieć za rządow Peryklesa. Ten szczęśliwy gieniusz i szanowny obywatel umiał rozpoznać, co mogło przesłać do potomności chwałę oyczyzny iego, i przewidywać wszystkie sposoby, potrzebne do ziednania iey tego zaszczytu.

Okoliczności sprzyiały użytecznym widokom iego; korzyści nad Persami odniesione zagrzały imaginacyą zwycięzcow; obfitość i pokoy sprowadziły wygody, a spokoyność za niemi idąca zapewniła na zawsze chwałę pięknych kunsztow. Następcy tego wielkiego naczelnika Grecyi, Alcybiadesy i Pauzaniasze w Atenach, Lizandry i Agiezylausze w Sparcie, Epaminondesy w Tebach, Dyo-

nizyusze w Syrakuzach, pognębca nawet tych ludow Alexander Wielki, poszli za tak pięknym przykładem, zachęcali dziełmiſtrzow, i ułatwiali im wszelkie do tego pomocy.

Hetruskowie i Doryyczykowie zoſtali naybliższemi ſtarożytney proſtoty. Jończykowie zdaie się, że więcey przyiemności i poniekąd miękkości przybrali. Poźniey zaś, gdy Grecya ſtała się nauk ſtolicą, przybyło więcey ozdob, aż prawie do zniewieściałości, iak na Koryntskim porządku widziemy; poźnieysi zaś Rzymianie ieszcze daley wykwintność posunęli.

Zdaie się, że dziełmiſtrze wyczerpali w tey mierze wszyſtkie wynalazkow źrzodła, iakie tylko wymyśleć można; tak dalece, że prawidła architektury Greckiey do tak rozlicznych i zdumiewaiących gmachow użytemi zoſtały, iż trudno ieſt zgadnąć, czyli wynalazcow tych wybornych prawideł więcey szacować mamy, czyli też tych, którzy tych prawideł tak gruntownie i wyśmienicie do tak nadzwyczayney budowy użyć, i doskonale z guſtem przyſtosować umieli. Rzymianie przedsięwzięli swą ſtolicę pięknością budowy nad wszyſtkie miaſta w świecie wynieść; ieknak te wszyſtkie nadzwyczayne usiłowania naylepszych z całey Grecyi zebranych budowniczych, ledwo ieden Rzymski porządek wydadź potrafiły, którego z tem wszyſtkiem iſtota zależy iedynie na połączeniu Koryntskiego porządku z Jońskim.

Po wygaśnieniu rodu Cezarow, architektura w Rzymie upadać zaczęła. — Zaniedbano powoli wspaniałey proſtoty Greckiey, a wszędzie zbytkowną ręką, ozdoby sypać zaczęto. Znamie obyczaiow wszyſtkim dworom despotycznym wspolnych wypiętnowało się na budowach. — Błyskotki oczy mamiące, zaięły mieysce prawdziwey wielkości i wspaniałości.

Z pochyleniem się Państwa upadała i sztuka budownicza. Rzymianie tę zbytkowność zanieśli do Carogrodu, gdzie się architektura przez wiele wiekow w szlachetney ieszcze mierności utrzymywała. Budownicy Włoscy byli coraz to bardziey oboiętnemi względem dobrych i pięknych ſtosunkow, a nareszcie, całkiem ie zatracono.

Po upadku Państwa, Gotowie, Frankowie, Huny, Wandale, Saraceni, Longobardy, Maury i inne barbarzyńskie narody, uiarzmiwszy i podzieliwszy między siebie ogromne Państwo Rzymskie, czyniły sobie dziką zabawkę niszcząc nayprzepysznieysze dzieła guſtu ręki ludzkiey. Tak tedy zburzono mnoſtwo nayokazalszych budowy, którychby było zapewne i szczętu nie zoſtało, gdyby nie Teodoryk Król Oſtrogotow lubiący piękne kunszta, nietylko zabronił burzenia ſtarożytnych pomnikow, ale nawet, które ieszcze można było, ponaprawiać kazał. Skoro w zdobytych przez siebie kraiach utwierdzili się, przedsięwzięli zaraz wielkie budowy, w których iuż ledwo mdłe ślady dobrego guſtu poſtrzegać się daią. Wszyſtkich prawideł prawdziwey piękności zaniedbano, a natomiaſt rzucano się do tego, co było wymuszonem, piękrzydłami przeobciążonem nadzwyczaynem, więcey powiem, owszem potwornem.

W pośrod tych czasow barbarzyńskiego guſtu architektury, wiele znacznieyszych miaſt w Europie powſtało, i większą część kościołow na całym zachodzie

wzniesło, w których piętno przesadzonego nad wszystkie prawidła trybu wydaie się. — Te budowy zdumiewaią swoim ogromem, niezmiernym natłokiem ozdob, zupełnem zaniedbaniem stosunkow. Jednak znayduią się ieszcze tu i owdzie ślady nie ze wszystkiem zatraconego gustu.

Zaden naowczas Monarcha więcey nie uczynił do ziednania sobie wdzięczności od kunsztow i budownictwa, ile wznowiciel Cesarstwa zachodniego Karol W. — Niemcy, Francya i Włochy z uszanowaniem po dziś dzień spoglądaią na zabytki budowy. Woyny atoli domowe niszczące Francyą przy schyłku iego i następnemi panowaniami wstrzymały wzrost pięknych kunsztow.

Między wiekiem IX. a X. wznoszono katedralny kościoł S. Marka w Wenecyi, w którym spostrzegać się daią szczęty prawdziwey okazałości i dobrych stosunkow.

Wielkie budowy średnich wiekow, ieszcze się po różnych miastach Włoskich widzieć daiące, przeświadczaią nas, iak się w owych czasach szczątki pięknego gustu w sztuce budowniczey utrzymywały.

Między wiekiem X. i XI. rozpoczęto klasztory, kościoły katedralne we Florencyi, w Pizie przez budowniczego Greka z Dulichium, Buschetto zwanego. — Na początku wieku XII. zaczęto także w Rzymie, Florencyi, Bononii budowy okazałe wznosić przez Marchioniego, którego gust nie ze wszystkiem poganić można.

Na początku wieku XIII. wystawiono piękną świątnicę z marmuru przy S. Maria Magiore w Rzymie. W Wenecyi kościoł S. Maria Formosa na początku wieku XIV. przez Pawła Barbette prawie cały w starozytnym guście wystawiony. Jednym z wielkich budowniczych w średnich wiekach był Niemiec, którego Włochy nazwali Giacomo (Jakub). Osiadł on we Florencyi, gdzie wielki Franciszkański klasztor wybudował. Syn iego Arnolfo-Lapo zwany wystawił tam sławny Kościoł S. Krzyża, i dał rysunek na pyszny kościoł di Santa Maria del Fiore; umarł roku 1200 E. Ch.

Te iednak drobniuchne szczątki zdrowego gustu za granice kraiu Włoskiego nie wychodziły. Sławnym budowniczym w owych wiekach był także Oktawiau Wolener Polak rodem z Krakowa; na końcu XII. wieku wezwany został za Fawiana do założenia Gotyckiego kościoła katedralnego S. Szczepana w Wiedniu, sławnego dotąd wielkością, i doskonałem wykonaniem. Nawet i we wszystkich zdumiewaiących budowach, które o dawnych bogactwach Niderlandu świadczą, przy roztrwonioney aż do zbytku pracy w wyrabianiach, niepodobna nawet iskry rozsądku znaleść. Toż samo należy wyznać i o Monasterze w Strazburgu, który w XIII. wieku wzniesiony; należy do naypodziwnieyszych budowy świata. Budowniczym iego był Erwin von Steinbach. Kościoł Monasteralny w Ulmie iuż okazuie ślady lepszego gustu, a czoło wystawy iego nosi piętno szlachetney wielkości.

W wieku XV. zaczęła się architektura z gruzow starożytnych podnosić; miasta zaczęty oddychać po barbarzyńskich burzach, które zamieszań kraiowych były owocem. Przy częstem budowaniu na łonie odzyskanego pokoiu, zaczęto się na piękność gustu oglądać, zaczęto z pilnością i rozwagą zastanawiać się nad zabytkami starożytności, i onych stosunki wymierzać. — Sławny Bruneleschi, na po-

czątku wieku XV. żyiący, pierwszy w Rzymie z miarą w ręku obchodził gruzy starożytnych budowy; od tego czasu, coraz większą baczność zwracano na te wzory; aż przy schyłku tegoż wieku i na początku XVI. pokazali się Alberti, Serlio, Palladio, Michał Anioł Bonaroti, Vignola i wielu innych mężow, którzy nadzwyczayne podięli trudy dla odkrycia każdego w szczególności prawidła, które prawdziwą piękność u starożytnych stanowiło, a tym torem sztuka budownicza do kwitnącego stanu przywroconą została.

Wystawienie Kościoła S. Piotra w Rzymie czyni epokę odrodzenia się pięknego budownictwa. Przeniosłszy on wszystkie starożytne pomniki Greckie i Rzymskie, musiał stwierdzić cuda ogłaszane świątyni Dyany Efeskiey i Jowisza Olimpiyskiego w Atenach.

Wiek więc XVI. był wiekiem odrodzenia się pięknych kunsztow we Włoszech, gdy tymczasem Francya, Angliia, Niemcy, Północ woynami religiynemi zaięte, zaniedbały budownictwa, które tworzyło cuda w Rzymie i większey części kraiu Włoskiego. Papieże ieden po drugim do nauk budownictwa i innych pięknych kunsztow naytroskliwiey się przykładali, i nayznakomitsze wzbudzenia i zachęcenia dawali dzielmistrzom dobrego gustu, których wsławienie się iedyną było żądzą.

Dwunastu Papieżow bez przerwy przykładało się do wznoszenia Bazyliki S. Piotra, i zdawało się, że ten gieniusz, który był niegdyś Grekow udziałem, stał się własnością Włochow.

Nie odzyskała architektura iednak swey dawney czystości. Poźnieysze gmachy starożytnego Rzymu, iuż wiele błędow maiące, były za wzor branemi.

Mimo to iednak, gust zdrowy rozszerzał się zwolna i do innych Europeyskich kraiow; lubo nie ze wszystkiem od nagany wolne, po większey części iednak w dobrym guście wzniesione budowy widziemy. — Ale i te tak są rzadkiemi, iż nie można śmiało powiedzieć, aby piękna architektura i gust dobry były w Europie powszechnemi.

Za Franciszka I. pokazało się piękne budownictwo we Francyi. Na głos oyca nauk i kunsztow, które sam w wysokim doskonałości stopniu posiadał, Francuzi przebudzili się z letargu; rozwinęła się ich imaginacya, i wkrotce zaczęli spierać się o pierwszeństwo z naybiegleyszemi Włoch dzielmistrzami.

Za iego przykładem Krölowie Francuzcy Ludwik XIII. Filippowie III. i IV. Xiąże Orleanu Rejent i wielu innych Monarchow mocno ćwiczyli się w pięknych kunsztach. Wszyscy cześć naywiększą wyrządzali sławnym w tym rodzaiu dzielmistrzom.

Był to wprawdzie wielki zamiar Ludwika XIV. chcącego wszystkie razem kunszta dźwigać, a szczególniey architekturę; pod iego berłem powstały wielu kunsztow celne dzieła, które wszelako nie wyrownały pięknością co do gustu budowom Włoskim. Jednak ozdobienie czoła wspaniałego gmachu Luwru, przez Klaudiusza Perrault będzie pamiątką dla nayodlegleyszey potomności chwały panowania Ludwika XIV.

Wiek Ludwika XV. niemniey się przez wystawienie wielu okazałych gmachow zalecił.

Ludwik XVI. wielkie miał dla pięknych kunsztow poszanowanie.

Dziś W. Napoleon utrzymuie hoynym nakładem Akademiie w Rzymie, w Paryżu, i po innych głownych miaſtach Państwa swego, i zapala w ubieganiu się dzielmiſtrzow, przez wyſtawienie ich dzieł celnych, ażeby przesłać do potomności chwałę narodu swego. Za panowania iego odradzaią się piękne kunszta we Francyi Paryż przychodzi do nowych ozdob, na które Cesarz niczego nie oszczędza; zbogacił ſtolicę zbiorem naypięknieyszych wzorow ſtarożytności; z tem wszyſtkiem, pomimo nayusilnieyszych ſtarań, te kosztowne gmachy w oczach znawcow nie wyrownywaią ieszcze czyſtością guſtu szlachetney proſtocie Greckiey.

Polska do Kazimierza W. była drewnianą, oprocz bóżnic i monaſterow, które po większey części, od czasow bałwochwalſtwa pozoſtały.— Kościoły i dwory Królow nawet, z drzewą, a nayczęściey modrzeiowego dla trwałości budowane były. — Palisady naieżone ogrodzaiąc, uzbraiały mieysca obronne, i dały im nazwiska Grodow.

Kazimierz W. obwiodł murami wiele miaſt, wzniosł po kraiu liczne zamki. A iako Auguſt oddał z ceglanego Rzym marmurowy, tak Kazimierz W. mogł śmiało powiedzieć, iż zoſtawił z drewnianey murowaną Polskę. — Gmachy te, więcey trwałość i obronę, niżeli kształt miały na celu; szczątki ich w zwaliskach miaſt naszych dotąd pozoſtałe, okazuią sposob ich budowania.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 2 Maia.

Wczoray między godziną czwartą i piątą po południu Michel, który przedawał mocarſtwu zagranicznemu taiemnicę ſtanu, ſtracony zoſtał na placu Greve.

Miniſter wewnętrzny pozwala kupcom sprzedawać i kupować wszyſtko pod nazwiskiem ſtarey miary i wagi, byle te odpowiadały nowey.

Monitor wczorayszy ogłosił piąty ciąg rozdanych pozwoleń na robienie cukru z burakow, których liczba do 1 Maia wynosi 246.

Senator Jenerał Hrabia Latour-Maubourg przyiechał do Breſtu d. 23 Kwietnia dla urządzenia kohort gwardyi narodowey.

Jenerał Senator Hrabia Canclaux, Jenerał Lamortier, dowodca 15tey dywizyi woyskowey i Prefekt Hrabia Girardin oglądali w oſtatnią niedzielę 47, 48 i 49tą kohortę gwardyi narodowey z departamentow niższey Sekwany, Eury i Sommy zebrane w Rouen. Woyska te daią naylepsze o sobie nadzieie, tak przez wybor ludzi, iako też poſtawę swoią, a nadewszyſtko przez zapał, iaki ie ożywia.

D. 29 Kwietnia zgromadził się senat nadzwyczaynie pod prezydencyą Xcia Arcykanclerza państwa.

P. Mappes, prezes deputacyi od kollegium wybiorczego departamentu góry Tonner podał Cesarzowi adress naſtępuiący:

Nayiaśnieyszy Panie! Dziesięć wiekow upłynęło, iak okolice, które zamieszkuiemy, oderwane zoſtały od cesarſtwa zachodniego, utworzonego przez Karola Wielkiego, a przez słabość iego naſtępcow podzielonego. Kray ten należąc do słabego przez swoie urządzenie państwa, wyſtawiony zawsze był na napaść mocnieyszego sąsiada, i epoki poźnieyszych iego dzieiow oznaczone tylko są spuſtoszenia-

mi, których doznał. Co usiłowania Ludwika XIV. na krotki tylko czas zrobiły, to zwycięztwa W. C. K. Mci ustaliły na zawsze; Francya Salicka, kolebka Karola Wielkiego, przyłączona iest do państwa Francuzkiego. Mieszkańcy okolicy składaiącey nieoddzielną część pierwszego w świecie narodu, używać na przyszłość będą spokoynie owocu prac swoich i bogactw swey ziemi. Podział na drobne krainy i jarzmo lenności nie będą się więcey sprzeciwiać wielkim i użytecznem pracom. Duch prześladowania i nietolerancyi, udział dusz słabych, nie będzie więcey wypędzał z oyczyzny użytecznych i zacnych obywateli; Ameryka, Prussy, Banat i Krim nie będą zaludniać więcey swych pusteń nieszczęśliwemi zbiegami z Palatynatu. Zaledwo wyszliśmy z uciążliwego stanu dawnego naszego urządzenia, a czuiemy iuż szczęście z należenia do wielkiego państwa. Mamy nakoniec oyca oyczyzny. Wielki gościniec, łączący nas z środkiem i innemi częściami państwa, iest iuż ukończony; gościńce drugiey klassy i liczne w rożne mieysca drogi ułatwiaią wewnętrzny związek, pozasadzone około tych gościńcow owocowe drzewa upiękniaią departament i pomnażaią iego bogactwa. Ren oswobodzony z więzow, któremi dawni nasi Xiążęta spławność iego krępowali, łączy nas iuż z morzem półnoćnem, a w krotce połączy z morzem środziemnem; założenie wolnego portu w Moguncyi ułatwia nam handlowe związki z zagranicą; wspaniały most, który sam byłby dostatecznym do unieśmiertelnienia panowania Monarchy, wystawiony na Renie zostanie i zapewni nasz związek z Niemcami. Sprawiedliwość odbywa się śpieszno i bezstronnie; sprawy nie trwaią teraz tyle dni, ile dawniey lat trwały. Rolnictwo kwitnie, a przyłączenie Hollandyi i miast anzeatyckich otwiera naszem płodom nowy odbyt, &c.

Okręt francuzki Adolf, 151 beczkowy i 8 ludzi na sobie maiący, wyładowany gryszpanem, kremotartarem, muchami hiszpańskiemi, pachnącemi wodkami, Xiążkami, &c. popłynął d. 22 Kwietnia z Diepy do Londynu.

Z Madrytu d. 11. Kwietnia.

Z Toledo, Burgos, Walencyi i innych miast nadeszły tu doniesienia, iż obchodzono tam z naywiększą uroczystością imieniny Królewskie.

Wczoray prezydował J. K. Mość na radzie ministrow.

Od 20 b. m. dawana będzie w ogrodzie roślinnym nauka ogrodnictwa i rolnictwa.

Podług listow z Kadyxu pod d. 13 Marca ustanowiona tam została kommissya woyskowa, w którey zasiada Angielski Jenerał Cook. Kommissya ta porozumiewać się ma z naczelnikami sprzymierzonego woyska.

Z Alikantu donoszą pod d. 4 Lutego, iż do tamteyszego portu zawinęła angielska eskadra pod Admirałem Halloway.

Z Wiednia d. 2. Maia.

(Z Gazety Berlińskiey.)

W krotce spodziewany tu iest Hrabia Bernstorff, iako nadzwyczayny poseł i pełnomocny Minister Króla Jmci Duńskiego przy naszem dworze.

Rozmaite pułki piechoty i jazdy, iako to Devaux, Vogelsanga, Frölicha, Kolowrata, Arcy Xcia Ludwika, Giulaia, Xięcia Koburga i Weidefelda, tudzież huzary

Cesarza, Arcy Xcia Ferdynanda i Xcia Maurycego Lichtenſteina kieryssery, rozciągną kordon między Siedmiogrodzką ziemią i Galicyą.

Zabroniona tu zoſtała od rządu sprzedarz Xiążki o konſtytucyi Węgierskiey.

Okolnik Cesarski ſtanowi, iż prowizya od skarbowych papierow dopiero za 30 lat wraz z kapitałem wypłaconą zoſtanie.

Używanie korzeni do potraw wychodzi tu coraz bardziey ze zwyczaiu; zaprawiaią, ie maierankiem, szałwiią i innemi kraiowemi ziołami. Umią tu teraz tak dobrze łóy oczyszczać, iż robią z niego świece, które rownaią się w pięknośći moskiewskim.

Dla drogości owsa i siana zmnieyszaią się w Wiedniu co tydzień ekwipaże. W naypięknieyszych dniach nie widać w Praterze ani połowy powozow iak dawniey.

Miaſto Szyſtowa niedaleko Bukareſtu, sławne z zawartego pokoiu w roku 1791 między Cesarzem Auſtryackim i Turcyą, zgorzało. Okoliczności tego pożaru nie są ieszcze wiadome.

Z Neapolu d. 17. *Kwietnia.*

Na mocy wyroku Królewskiego założona tu zoſtanie szkoła woyskowa pod nązwiskiem szkoły Marsowey. Zoſtawać ona będzie pod opieką Króla, a pod dozorem kapituły orderu obu Sycyliy. Przyymowani do niey będą synowie ubogich woyskowych, i kształcić będzie uczniow do politechniczney szkoły, iako też podofficerow, doboszow i muzykantow dla woyska.

N. Król mianował Marszałka Tugny miniſtrem woyny i siły morskiey, a Xcia Campochiaro miniſtrem ogólney policyi.

Z Salerno (w królestwie Neapolitańskim) d. 12. *Kwietnia.*

Flotylla Królewska, składaiąca się z iednego bryga i 4 galer pod dowodztwem Kapitana Grasset, zatrudniała się od kilku dni na przedporciu naszem uskutecznieniem zleceń rządowych. Fregata nieprzyiacielska i bryg poſtanowiły przez niespodziewany napad zabrać te ſtatki. Jakoż d. 4 o godzinie 5 po południu pokazały się przed naszem miaſtem; Kapitan Grasset poczynił natychmiaſt rozporządzenia do odporu, którego działania wspierał dzielnie Baron Bongourd, znayduiący się własnie w porcie tuteyszym z dywizyą armatnych szalup. Rozpoczęła się żywa i uparta walka, ale za zmierzchem oddalił się nieprzyiaciel. Siła nasza zachowała przez całą noc swoie ſtanowisko, spodziewaiąc, się, iż nazaiutrz będzie ieszcze miała z nieprzyiacielem do czynienia. W iſtocie nie zawiodła się, bo o 5tey z rana uderzył znowu na nią; ale usiłowania iego daremne były; ciegły i żywy ogień naszych ſtatkow zniewolił go do oddalenia się powtornie. Flotylla J. K. Mci wsparta naszemi batteryami i wieżami zniszczyła zamysł nieprzyiaciela. Podczas długiey tey walki spokoyność naszego miaſta nie była ani na chwilę przerwana. Nazaiutrz uskutecznił Grasset swoie zlecenia i popłynął na powrot do Neapolu, gdzie, iak się dowiaduiemy tego samego wieczora ſtanał.

Z Węgrzech d. 19. *Kwietnia.*

(Z Gazety Berlińskiey.)

Głowna kwatera woyska obserwacyynego w Galicyi przenosi się do Stanisławowa; piechota rozłoży się w obozach, a jazda ſtać będzie w dotychczasowych mieyscach. Dotąd nie ieſt ieszcze

naczelny wódz tego woyska mianowany; Xże Reuss dowodzi nim tymczasowo. Pogłoska przeznacza Arcy Xcia Karola na iego wodza. Do Siedmiogrodzkiey ziemi poszły niedawno dwa bataliiony woysk granicznych z Sklawonii, za któremi idą dwa pułki jazdy z Węgier. Przy Mehadia w Banacie ſtać także będzie obserwacyyny korpus. Wszyſtkie woyska są uzupełnione i w potrzeby woienne doſtatecznie opatrzone. Węgierskie pułki piesze podzielone są na 3 bataliiony, a jazdy na 4 dywizye. Odwody trzecich batalionow i 4te dywizye huzarow powróciły do Węgier, zwołuią urlopnikow, wybieraią rekrutow, i urządzaią się między Myszkowcem i Koszycami. Drogi z Węgier do Galicyi naprawiaią i przez Karpaty proſtuią, dla skrocenia woyskom marszu.

Z Szwaycaryi d. 24. Kwietnia.

Król Wirtemberski nie zatwierdził umowy z Szwaycaryą względem wolnego przenoszenia się mieszkańcow.

Dla zapobieżenia częſtem wylewom Renu między Bawaryą i Szwaycaryą maią bydź za wspolnem porozumieniem się porobione groble.

Doswiadczeni gospodarze w Szwaycaryi utrzymuią, iż pozna wiosna czyni rok urodzayny.

Z Peterzburga d. 24. Kwietnia.

We wtorek d. 21 b. m. o godzinie 2 po południu N. Imperator wyiechał z tuteyszey ſtolicy. Przed wyiazdem udał się do Kazańskiego metropolitalnego kościoła, gdzie Metropolici Nowogrodzki, Multański i Wołoski z licznem duchowieńſtwem odprawili modły o szczęśliwą iego podroż. (Znaydować się iuż ma w Wilnie.)

Dowodcy Peterzburga, Jenerałowi piechoty Wasmitynow, zalecił Imperator, aby zasiadał w Iwszym wydziale senatu i na ogólnych iego posiedzeniach ile mu czas pozwala.

Dyrekcya poczty trudni się teraz urządzeniem poczt na wszyſtkie ſtrony państwa.

Z Zemlina d. 13. Kwietnia.

W Serwii panuią od nieiakiego czasu mocne zaburzenia; wiele familiy nie chce zoſtawać pod teraźnieyszym rządem. Powſtało około 40 mieysc i oświadczyły się głośno, iż wolą raczey wrocić pod panowanie tureckie, niżeli zoſtawać dłużey pod iarzmem łakomych swoich naczelnikow. Płacą nie tylko więcey niżeli dawniey, ale nadto nie maią bezpieczeńſtwa własności, i muszą się pod czas woyny sami w polu utrzymywać, czego pod panowaniem tureckim nie znali. Ciekawa iak się te zaburzenia ukończą. Rada serwiańska zaprzeſtała niedawno zakupywać zboża tak dla swego, iako i Rossyyskiego woyska. Poſtrzegać się także w Belgradzie daie, iż ſtoiące tam Rossyyskie woysko, gotuie się do odciągnienia. W ciągu tego roku zdaie się, iż nie iedna rzecz inną poſtać wezmie.

Z Peterwardeinu d. 20. Kwietnia.

Podług liſtow wybuchnęły na nowo zaburzenia w Serwii, które w czasie układow o pokoy na chwilę przytłumione zoſtały, i rozciągaią się aż do powiatu Belgradzkiego. Mladen Miilowanowich, który ma bydź głowną przyczyną nieukontentowania, wyiechał przed kilku dniami z Belgradu; iedni mowią, że do Semendryi, drudzy, że do Topoli.

DODATEK
DO No. 41.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 20. MAIA 1812 Roku WE SRODĘ

Ministerium Sprawiedliwości.

Podaie ninieyszem do publiczney wiadomości, iż N. Pan Dekretem swoim d. 27 Kwietnia r. b. w Dreznie wydanym raczył łaskawie potwierdzić zapis testamentem zmarłego Starozakonnego Salomona Józefa Stern w mieście Kargowie w Departamencie Poznańskim w summie talarow pięćset, z tym warunkiem, uczyniony, aby z prowizyi teyże, po sześć od sta pobierać się maiącey, co rok trzem uczonym zakonu Moyżeszowego w Kargowie za odprawienie w rocznicę śmierci Testatora po nabożeństwie porannem i wieczornem rozdziału Myszna, potem zaś modlitwy zaduszney, każdemu z nich talar ieden, bractwu biednych trzy talary, ubogim mieyscowym cztery, a szpitalowi Chrześciańskiemu trzy talary rocznie wypłacono.

Dekretem zaś na dniu 1 Marca r. b. w Dreznie wydanym raczył N. Pan łaskawie potwierdzić następuiące legata testamentem zmarłego w Krakowie Walentego z Przyborowic Górskiego na dniu 20 Marca r. 1806 własnoręcznie sporządzonym poczynione, iako to:

1mo. OO. Kapucynom, Dominikanom, Karmelitom i Bernardynom w Krakowie po zł. pol. 200.

2do. Pannom Dominikankom, Karmelitankom i Bernardynkom w Krakowie po zł. pol. 100.

3tio. Ubogim zł. pol. 1000.

N. Pan uwielbiaiąc pobożny ten zamiar Testatora, rozkazał, aby do publiczney podany był wiadomości. — W Warszawie d. 8 Maia 1812.

Z Warszawy d. 16. Maia.

JP. Michał Bergonzoni M. D. czynny członek Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyiacioł Nauk, i Prezes wydziału umieiętności fizycznych i matematycznych w temże Towarzystwie, miał rzecz na publicznem posiedzeniu dnia 30 Kwietnia o życiu zmarłego w 48 roku Franciszka Scheidta członka tegoż Towarzystwa. Uważał ie pod trzema względami: Nauczyciela, uczonego i obywatela. Jako nauczyciela, wyliczył długie iego prace w tym stanie, z zaszczytem dla niego i pożytkiem młodzieży podeymowane, naprzod w Lublinie, potem w główney Szkole Krakowskiey, nareszcie po rozbiorze Polski, w Krzemieńcu. Jako uczonego, przytoczył napisane przez niego Rozprawy o Upłodnieniu Roślin, — o Istotach Roślinnych, — o Powinowactwie chemicznem ciał, — o Pożytku odnoszonym przez uczących się ...oryi naturalney z dobrze

wytłumaczoney i obiętey tey nauki. Wspomniał, ile się Scheidt przyłożył do pomnożenia i utrzymania botanicznego ogrodu w Krakowie. Nareszcie, iako obywatela, któremu pod czas pamiętney 1794 rewolucyi powierzono urząd Sędziego w wydziale kryminalnym, który iak naysumienniey, bo nigdy z uciskiem niewinnego, sprawował.

Z Wieliczki d. 17 Maia 1812.

Pożar, który się wszczał w nocy wczorayszey w tem mieście po godzinie 10 zniszczył kilka domow. Bogu dzięki, iż przy dosyć spokoynym powietrzu, i ſtaraniach dokładnych około gaszenia, nierozpoſtarł się na budowle salinarne iuż w niebezpieczeńſtwie będące; taka bowiem klęska mogłaby się była obrocić w więcey niż samych mieszkańcow tuteyszych, bo w dwoch kraiową klęskę. Nieszczęście to przypisać należy nieoſtrożności ludzi względem ognia; przynaymniey przy tym przypadku żaden człowiek spalonym, ani skaleczonem nie zoſtał. — Gorliwości teraźnieyszego Adminiſtratora Wgo Lilla i innych Urzędnikow, tudzież żołnierzy w kopalniach robiących i osob wyznania Moyżeszowego winna się tu oddać sprawiedliwość, iż się czynnie przykładali do przytłumienia pożaru.

Ze Lwowa d. 8 Maia.

Dnia 5 b. m. przechodził tędy bataliion pułku granicznego, ciągnący z Dyſtryktu S. Jerzego w Sklawonii.

Dnia 6 b. m. nadciągnęły tu 2 kompaniie Pionierow.

Z Klagenfortu d. 3 Maia.

Od niedawnego czasu przeiechało tędy wielu Rossyanow, a 30 p. m. Rossyyski Xże Dołgoruki z swoim orszakiem w trzech powozach z Włoch do Wiednia.

Z Wiednia d. 9 Maia.

Hrabia Gottorp, ktory d. 26 b. m. tu przybył i kilka dni zabawił, wyiechał onegday ſtąd, iak mowią, do Herrenhut w Saxonii.

D. 13 z Gazety Dworskiey.

NN. Cesarſtwo wyieżdzaią iutro z ſtolicy tuteyszey do Drezna, gdzie ziadą także NN. Cesarſtwo Francuzscy. Podroż Cesarſtwa naszych trwać będzie dni czternaście.

Z Krolewca d. 16 Kwietnia.

Wszyſtkie rossyyskie towary bardzo tu zdrożały, a mianowicie oley konopny i tytuń.

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Bazyleiska donosi pod d. 22 Kwietnia z gazety Strazburskiey, iż Rossyyski poseł przy dworze Francuzkim, Xże Kurakin, przeiechał przez Strazburg powracaiąc do Rossyi.

Jenerał Baron Geramb, który w Londynie wytłukł niedawno szklane drzwi sklepowe, za któremi wisiała obelżywa karikatura wysokiey osoby, za co potem był aresztowany, wysadzony zoſtał z barki angielskiey na puſty brzeg Szleswicki przy Norder-Oog. Posłał zaraz ſtamtąd gońca z liſtami do Króla Duńskiego, posłow Francuzkiego i. Auſtryackiego w Kopenhadze.

W okolicach Drezna pomnożyły się znacznie roboty słomiane. Przez zimę zatrudnionych było około 5000 ludzi i dzieci robieniem kapeluszow słomianych, za które pobiera Saxoniia i inne ze słomy roboty do 100,000 talarow rocznie z zagranicy.

NAYWIĘKSZE STOPNIE CIEPŁA.

Dnia 13 Maia 1812 - -	†23°, 2
— 14 - - - -	† 23, 4
— 15 - - - -	† 19, 8
— 16 - - - -	† 21, 0

Dnia 19 Maia 1812.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
	Zł	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*
Korz: Przenicy	26	15	26	—	25	15	25	—
— Zyta	26	—	25	15	25	—	24	15
— Jęczmienia	21	15	21	—	20	15	19	15
— Owsa	13	—	12	15	12	—	—	—
— Jagieł	50	—	49	—	48	—	46	15
— Grochu	40	—	38	—	36	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Michał Piwawarski służący, maiący lat 20 wzroftu małego, twarzy szczupły, blady, wolney, mowy, głowy oftrzyżony, włosow blond, oczow siwych, w surducie nakrapianym nakształt granatu, w raytuzach granatowych, nawirzchu kurtka granatowa z siwemi barankami robotą niemiecką, w czapce niedzwiedzi, ten skrat Adminiftratora w dobrach narodowych w departamencie Krakowskiem we wsi Rakowicach, dobywszy się do kufra ukradł w gruby monecie czer. zł. 30, łyżek srebrnych ftołowych 4, od kawy 2 srebrne, cukierniczkę 1 srebrną, czapkę niedzwiedzią 1, konia z siodłem maści karey iednego, piftoletow parę. Takowego ktoby złapał i tego do Krakowa doftawił przez kursoryą nagrodę doftanie.

Dnia 25 Maia 1812 Roku w Krakowie koło Jatek Rzeźniczych w domu pod liczbę 676 odbywać się będzie licytacya przed południem o godzinie 9 ranney rożney pościeli w przednim gatunku, tłomaka skórzanego, wilczurki z barankami siwemi. Zyczący sobie tych nabycia, na wyznaczony dzień i godzinę zapraszaią się. — W Krakowie dnia 11 Maia 1812 Roku.

Weyciech Alex. Skorczynski, Komor. Dep. Krak.

Właściciel Swoszowic w Departamencie Krakowskim w zaokrągleniu Podgorskim do Powiatu Krakowskiego wcielonym, maiąc w tey wsi kąpiele wodorodnosiarczyfte czyli Hepatyczne na bardzo wiele chorob tak iak Tręczyńskie, Badenskie, Warmbrunskie, i t. p. skuteczne; lubo miał w Roku przeszłym z dnia 12 na 13 Sierpnia nieszczęście przez branie podkopu głownego dla osuszenia kopalni siarki J. K. X. Mości dawne źrodło zupełnie utracić: nieoszczędzaiąc iednak znacznych kosztow i wszelkiey przyłożywszy usilności znalazł się pocieszonym na dniu 12 Maia r. b. kiedy nowe źrodło nietylko rowne co do obfitości, ale nawet co do mocy pierwiaftkow daleko mocnieysze niż było dawne przy końcu, odkrył i tak urządził, iż zieżdzaiący się z dalekich kraiu okolic goście i żądane kąpiele w każdym czasie i wygodę wszelką w nowo wymurowanych licznych łazienkach znaydą.

Bliskość Swoszowic, bo o pół mili od Krakowa odległych, piękna okolica, widoki i położenie, przyiemnemi te kąpiele czynią. Otwieraią się dla publiczności dnia 18 b. m. Traktyernia, billard, wino, likiery, równie iak wszelkie chłodzące trunki, butelkowe piwo i t. p. są obok łazienek. Dan w Swoszowicach d. 15 Maia 1812 R.

Felix Radwański, właściciel Swoszowic.

Dobra Lipa, Jawor i Karsy w Departamencie Krakowskim, Powiecie Szydłowskim o dwie mile od Pińczowa leżące, JW. Hrabiego Szaniawskiego dziedziczne są na przedarz, lub w zaftawną Possessyą do wypuszczenia od S. Jana 24 Czerwca r. b. Zyczący sobie kupna, lub wzięcia w zaftaw dobr tych, maią się zgłosić do Właściciela mieszkaiącego tu w Krakowie na ulicy Grodzkiey pod Nr. 180.

Wydział Ekonomiczny Departamentu Krakowskiego, uwiadomia nininieyszym publiczność w moc Reskryptu JW. Radzcy Stanu Glgo Dobr i Lasow Narodowych Dyrektora z dnia 9 Maia r. b. Nr. 231 z Maia 1812 w Warszawie zapadłego, iż odbywać się będzie licytacya w dniu 27 Maia Roku 1812 tu w Krakowie w domu Skarbowym w Wydziale Ekonomicznym posiedzenie swe w ulicy Grodzkiey Nro 116 maiącym Realności Narodowych to ieft Dobr Brzezia i Szwoszowic od 1 Czerwca 1812 do oftatniego Maia 1818 roku na lat 6 zadzierżawić się maiących. — Chęć przeto tychże zadzierżawienia maiący zechca się w dniu wyżey wyrażonym o godzinie 8 ranney w Wydziale Ekonomicznym znaydować, zaopatrzywszy się nie tylko w przyzwoitą

kaucyą, lecz i w Vadium w czwartey części roczney intraty z tychże wyrownywaiącym. — Warunki ogólne pod któremi zadzierżawienie nastąpi życzący sobie osiągnienia dzierżawy, w każdym czasie dla powzięcia dostateczney informacyi w Biorze Wydziału Ekonomicznego mieć mogą. W Krakowie d. 19 Maia 1812.

Komor.

Wyrok Sądu Trybunału Handlowego Departamentu Krakowskiego, i Radomskiego, którego Wypis z Protokołu Dekretow, iest następuiący:

Przytomni
JW. Kubecki Prezes
W. Aébli,)
Mączeński,) Sędziowie.
Höltzel,)
(pod.) Kubecki, Prezes.
Nielepiec, Pisarz.

Działo się w Krakowie, w domu Władz Sądowych pod liczbą 106 przy ulicy Grodzkiey stoiącym, na Sessyi Audyencyonalney Sądu Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego, i Radomskiego, dnia dwunastego Maia tysiącznego ośmsetnego dwunastego Roku.

W Imieniu Nayiaśnieyszego FREDERYKA AUGUSTA, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego. Sąd Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego, i Radomskiego. — Maiąc sobie od Prześwietnego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego iako Sąd swoy pod owczas jeszcze nieuorganizowany zastępuiącego pod dniem piątym miesiąca i roku bieżących, przesłane Akta, tyczące się zbiegu Wierzycieli do Massy Stanisława Pyrzanowskiego handlem drzewa tu w Krakowie trudniącego się; Trybunał rozpatrzywszy się w pomienionych Aktach, i trzymaiąc się ściśle przepisow prawem sobie wskazanych, nayprzod rzeczonego Stanisława Pyrzanowskiego, w skutek prozby JJPP. Jozefa Helmond i Mikołaia Szauer, Obywateli Miasta Krakowa z liczby Wierzycieli będących, pod dniem 12tym Kwietnia r. b. do Prześwietnego Trybunału Cywilnego Iey Instancyi Departamentu Krakowskiego, o przedsięwzięcie krokow prawem Kodexu Handlowego księgi III. wskazanych, zaniesioney, a Sądowi swemu wraz z pomienionemi wyżey Aktami nadesłaney, na mocy prawa dopiero wytchniętego księgi III. Art. 5 za upadłego ogłasza. Co się zaś tycze opieczętowania maiątku tegoż upadłego, gdy to iuż na mocy danego przez Prześw. Trybunał Cyw. I. Inst. D. K. Ur. Podsędkowi Powiatu i Miasta Krakowa Wydziału II. zlecenia, uskutecznionem zostało, przeto Trybunał nakazania powtornie pieczętowania tegoż maiątku nie widzi potrzeby. — Czas upadłości rzeczonego Pyrzanowskiego biorąc miarę, kiedy ten Wierzycielom swym wypłacalnym bydź przestał, od dnia 18 Marca r. b. ustanawia. — Do dozoru zaś zwierzchniczego maiątku upadłego za Kommissarza Sądowego W. Ludwika Stanowskiego z grona Sądu swego wyznacza. — Za Kuratorow zaś do teyże Massy upadłey JJPP. Kajetana Fuxa, i Stanisława Żukowskiego, Obywateli miasta tuteyszego, iako z liczby Wierzycieli będących, ustanawia i tymże dopełnienie wszelkich obowiązkow prawem Kodexu Handlowego przepisanych, iak nayściśleysze poleca. — W skutek zaś namienionego Prawa księgi III. Art. 19 zabezpieczaiąc się względem osoby upadłego Stanisława Pyrzanowskiego, Trybunał wezwał pod dniem dzisieyszym Władzę Policyiną mieyscową, ażeby ta żołnierza Policyinego z ramienia swego wyznaczyła, i wzięcie pod obserwacyą rzeczonego upadłego nakazała. — Wyrok zaś ninieyszy dla publiczney wiadomości podług Art. 21 prawa powyższego, ażeby publicznie w sali Sądu swego Audyencyonalney, był wywieszonym, i do Gazet podanym, Kancellaryi swey poleca. —

(Pod.) *Kubecki, Prezes. Nielepiec, Pisarz.*

Zalecamy i rozkazuiemy wszystkim Komornikom, od którychby się tego domagano, aby powyżey wypisany Wyrok do wykonania przywiedli. — Naszym Prokuratorom Generalnym, i Prokuratorom przy Trybunałach I. Instancyi, aby tego dopilnowali. — Kommendantom, i wszystkim Urzędnikom siły zbroyney, aby dodali pomocy woyskowey, gdy o to do nich zaydzie prawna rekwizycya.

(Pod.) *Kubecki, Prezes. Nielepiec, Pisarz.*

(M. P.) Jako zgodnie z oryginalnym Wyrokiem Sądu Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego i Radomskiego, wypisano, i wydano, zaświadczam.

Nielepiec, Pisarz Tryb. Handl. Dep. Krak. i Rad.